Jak w Opolu wyszliśmy z powodzi suchą stopą?

Miasto
Natura

24.09.2024 g. 10:30



Opole było jednym z tych miast, które w największym stopniu ucierpiało podczas powodzi w 1997 roku. Od tego czasu wyciągnięto wnioski i zrealizowano inwestycje, które uchroniły nas przed zalaniem podczas

wrześniowej powodzi. Dzisiaj miasto uchodzi za jedno z najlepiej przygotowanych w kraju do zmagania się z wielką wodą.

Pamiętny lipiec

Fala kulminacyjna przyszła do Opola 10 lipca 1997 roku. Nad ranem wielka woda dosłownie wdarła się przez wały powodziowe zalewając Zaodrze, część Metalchemu oraz wyspy Pasiekę i Bolko wraz z ogrodem zoologicznym. Przed zalaniem udało się ocalić Starówkę znajdującą się w bezpośrednim sąsiedztwie Młynówki. Maksimum fali powodziowej w Opolu wyniosło dokładnie 777 cm. Dla porównania, poprzedni najwyższy odnotowany wynik w historii z 28 sierpnia 1813 roku był o ponad metr niższy. - *Tamta tragedia uzmysłowiła nam, jak słabo byliśmy przygotowani na zmierzenie się z potęgą żywiołu. Woda zalewała miasto, a infrastruktura praktycznie nie istniała* – wspomina prezydent Opola, **Arkadiusz Wiśniewski** na łamach Nowej Trybuny Opolskiej. – *Całe miasto stanęło w obliczu poważnych strat, co zmusiło do podjęcia natychmiastowych działań* – dodaje prezydent.



Powódź na opolskim osiedlu Zaodrze. Fot. Jerzy Stemplewski

Co się zmieniło?

Niemal od razu po pamiętnej Powodzi Tysiąclecia przystąpiono do wzmacniania i podnoszenia wałów przeciwpowodziowych, które w 1997 roku nie były w stanie wytrzymać naporu wody. Wśród kluczowych inwestycji przeciwpowodziowych w Opolu możemy wymienić także kompleksowe dokończenie budowy Kanału Ulgi, co kosztowało 100 mln złotych. Kanał, jak sama nazwa wskazuje odciąża miasto od napływu wody głównym nurtem Odry. Wykonano także zabezpieczenie przeciwpowodziowe starego koryta rzeki - Młynówki za ponad 55 mln złotych. W ramach tej inwestycji powstały między innymi zamykane wrota przeciwpowodziowe, które powstrzymują napływ wody do ścisłego centrum Opola. Nie ulega wątpliwości, że bardzo ważną inwestycją, która bezpośrednio wpłynęła na bezpieczeństwo powodziowe Opola i całego regionu było uruchomienie zbiornika Racibórz.



Wały przeciwpowodziowe wytrzymały napór wody. Fot. Jarosław Małkowski

Cichy bohater Opola i Wrocławia

Zbiornik w Raciborzu, który kosztował 2 miliardy złotych, to tak zwany polder, czyli suchy zbiornik przeciwpowodziowy, którego zadaniem jest przyjęcie nadmiaru wody i złagodzenie fali na Odrze. Budowę zbiornika ukończono w 2020 roku. Może przyjąć do 185 milionów metrów sześciennych wód wezbraniowych Odry, a długość jego obwałowań to aż 20 kilometrów. Podczas tegorocznej powodzi został zapełniony po raz pierwszy i wywiązał się ze swojej roli znakomicie. To między innymi jemu zawdzięczamy, że udało się ochronić przed powodzią Kędzierzyn-Koźle, Opole, Wrocław, a także wiele mniejszych miejscowości.

Polder Żelazna

Również Opole ma od niedawna swój polder zalewowy. Inwestycja zlokalizowana na północ od Opola podniosła stan bezpieczeństwa nie tylko mieszkańców stolicy województwa, ale także okolicznych miejscowości aż do Brzegu. Gruntowną modernizację polderu planowano od bardzo dawna, jednak jej realizację rozpoczęto w 2021 roku i zakończono ubiegłym roku. Budowa kosztowała 130 mln zł, z czego 26 mln pochodziło z budżetu samorządu Opola. Pozostałe środki to dofinansowanie unijne oraz wkład finansowy ze strony Wód Polskich. Polder Żelazna, choć ostatecznie nie został użyty podczas tegorocznej powodzi, to był gotowy na przyjęcie do 3,5 miliona metrów sześciennych wody. Rezerwa bezpieczeństwa, jaką zapewnia polder, pozwala na spokojny sen mieszkańcom północnych dzielnic miasta, a także podnosi komfort właścicieli zakładów przemysłowych w strefie inwestycyjnej w Opolu, której zalanie spowodowałoby olbrzymie straty materialne.



Główne koryto Odry podczas wrześniowej powodzi. fot. Łukasz Śmierciak

Co nas czeka w przyszłości?

Tegoroczna powódź, która spowodowała olbrzymie zniszczenia na południu Polski, w takich miejscowościach, jak Głuchołazy, Stronie Śląskie, Lądek Zdrój czy położony blisko Opola Lewin Brzeski, dobitnie unaoczniła nam, jak groźnym żywiołem jest woda. Zmiany klimatyczne, których doświadczamy w coraz większym stopniu powodują, że jednym z najważniejszym wyzwań przed jakim stoimy jest stworzenie skutecznego systemu zapobiegania powodziom i innym katastrofom naturalnym w skali całego kraju. Na przykładzie Opola widać, że inwestycje w zabezpieczenia przeciwpowodziowe mają sens i potrafią skutecznie uchronić mieszkańców przed szkodami wywołanymi przez niekontrolowane i trudne do przewidzenia wylewanie rzek. – *Na nasze szczęście, nie zmarnotrawiliśmy czasu danego nam od 1997 roku. Miasto pod względem zabezpieczenia przeciwpowodziowego jest teraz bezpieczniejsze niż kiedykolwiek wcześniej* – podsumowuje prezydent Wiśniewski.

Autor: Łukasz Śmierciak

Dane kontaktowe
Urząd Miasta Opola

Tagi
Powódź
Zagrożenie powodziowe